Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, ŚRODA 1 PAZDZIERNIKA 1947 ROKU | Nr 269 (567)

Uznanie dla Polski

za jej szczere dążenia do współpracy międzynarodowej. Pomoc gospodarcza tylko w ramach ONZ

Prasa amerykańska poświęciła wiele uwagi przemówieniu prof. Langego w sprawie międzynarodowej współpracy gospodarczej w ramach ONZ.

„NEW YORK TIMES" zamieścił dokładne streszczenie przemówienia delegata Polski, podkreślając ustępy, w których mówca zaakcentował konieczność uwzględnienia organów ONZ przy organizowaniu międzynarodowej współpracy gospodarczej.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE" zaznacza, że prof. Lange przytoczył szereg argumentów przeciwko amerykańskiej polityce ekonomicznej w Europie. Zdaniem dziennika, przemówienie to stanowi odpowiednią podstawę do dyskusji.

„WASHINGTON POST", komentując mowę Langego, podaje, że Polska gotowa współpracować w odbudowie Europy.

Przewodniczący komisji ekonomicznej ONZ dr. Santa Cruz (Chile) oświadczył na konferencji prasowej, że wystąpienie delegata Polski zawierało szereg argumentów, które komisja będzie musiała wziąć pod uwagę.

Podsekretarz stanu William Thorp przyznał, że niektóre ustępy przemówienia Langego zasługują na uznanie. Thorp zaznaczył na konferencji prasowej, że wystąpienie delegata Polski ma specjalne znaczenie, gdyż podkreśla ono, że Polska pragnie ścisłej wspópracy gospodarczej zarówno z zachodem, jak i ze wschodem.

* * *

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wygłosił delegat Polski, dr. Suchy, przemówienie, w którym polemizował z argumentami delegacji brytyjskiej i amerykańskiej w sprawie przyjęcia Węgier i Rumunii do ONZ.

Delegat Polski podkreślił, że Węgry przez 24 lata znajdowały się **pod dyktaturą wojskową przeciwko której mocarstwa anglosaskie nie podnosiły protestu.** Dopiero teraz, gdy Węgry weszły na drogę demokracji — odzywają się głosy niezadowolenia na arenie międzynarodowej.

Delegat Polski wystąpił w obronie Rumunii przeciwko atakom USA i Wielkiej Brytanii, przypominając, że **faszyzm rumuński działał w ciągu ostatniego ćwierć wiecza, a jednak obecnie rząd rumuński osiągnął wielkie wyniki na polu demokratyzacji Rumunii.**

Delegat Polski wystąpił także z oświadczeniem na temat Włoch, podkreślając **całkowitą sympatię Polski dla Włoch** oraz związki polsko-włoskie z okresu kampanii alianckiej we Włoszech. Polska żywi dla Włoch jak najlepsze uczucia — oświadczył przedstawiciel Polski — ale będziemy głosowali przeciwko przyjęciu Włoch do ONZ w wypadku, jeżeli państwa anglosaskie kontynuować będą swą metodę dyskryminacji wobec pozostałych b. satelitów osi.

Delegat Polski podkreślił też, że Polska wystąpiła przed tym o **równoczesne przyjęcie wszystkich b. satelitów osi w przekonaniu, że wszyscy oni zasługują na jednakowe traktowanie ze strony członków ONZ.**

Dyskusja nad propozycją Polski złożoną przez ministra Modzelewskiego 22 września — toczyć się będzie na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

* * *

Na USA nie ma co liczyć

Nawet Anglia musi się oprzeć tylko na własnych siłach

Amerykańska komisja żywnościowa, w skład której wchodzą minister rolnictwa Anderson jako przewodniczący, minister Marshall oraz minister handlu Harriman, opracowała raport dotyczący planu pomocy dla państw dotkniętych nieurodzajem, który został opublikowany przez prezydenta Trumana. **Wyłaniające się z tego sprawozdania perspektywy nie obiecują zbyt wiele narodom europejskim.**

Raport przytacza szereg przyczyn, dla których **pomoc żywnościowa nie będzie mogła osiągnąć tych rozmiarów, co w roku ubiegłym.**

* * *

W kołach politycznych komentuje się wyniki konferencji, jaką prezydent Truman i minister Marshall odbyli z członkami Kongresu.

Prezydent Truman usiłował przekonać uczestników konferencji, że ma prawo dysponowania odpowiednimi **funduszami koniecznymi dla zorganizowania szybkiej pomocy dla niektórych krajów europejskich** — bez odpowiednich uchwał Kongresu. Okazało się jednak, że większość członków Kongresu, biorących udział w konferencji w Białym Domu, zajęła **odmienne stanowisko.**

W kołach politycznych zwraca się szczególną uwagę na okoliczność, że **W. Brytania nie znajduje się na liście krajów, które mają otrzymać szybką pomoc.**

Prasa brytyjska podkreśla, że **Wielka Brytania będzie musiała polegać w okresie zimy przede wszystkim na własnych zasobach i starać się o pożyczkę w Banku Międzynarodowym.**

Obrady 4-ch ministrów

w sprawie b. kolonii włoskich. — Zagadnienie Niemiec omawiane będzie z końcem listopada

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że w najbliższy piątek, tj. 3 października rozpocznie się w Londynie **konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki,** na której rozpatrzona zostanie **sprawa przyszłości b. kolonii włoskich w Afryce.** Rzecznik potwierdził, iż **rząd radziecki zgodził się wziąć udział w tej konferencji.**

Nie została jeszcze uzgodniona lista państw, które zostaną zaproszone do przedstawienia swych poglądów co do przyszłości b. kolonii włoskich. Sprawa ta zostanie rozpatrzona po rozpoczęciu narad.

Głównym zadaniem konferencji — jak podkreślił rzecznik Foreign Office — będzie wysłanie **komisji badawczej czterech mocarstw do b. kolonii włoskich — Cyrenajki, Libii, Erytrei i Somali włoskiego,** celem przedstawienia sprawozdania o stosunkach w nich panujących.

* * *

Agencja Reutera donosi, powołując się na niepotwierdzone informacje, iż rząd radziecki wyraził zgodę na przesunięcie terminu londyńskiej sesji **rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec** w pierwszych dniach listopada, zamiast na początku października.

Przesunięcie terminu obrad 4-ch ministrów stoi w związku z odbywającą się sesją ONZ.

Przeciw tuczeniu Niemców

demonstruje ludność Francji. — Setki ton cukru idą do Niemiec, gdy Francuz otrzymuje 20 dkg. chleba

Donoszą z Verdun, że doszło tu wczoraj do **poważnych rozruchów, spowodowanych wysyłką transportów cukru do Niemiec.**

Na wieść o przybyciu wielkiej ilości cukru, który ma być wysłany do Niemiec, zebrały się przed magazynami portowymi na Mozie **tłumy mieszkańców, wznoszących okrzyki przeciw polityce „tuczenia Niemców".** Berlinki, które przywiozły 480 tysięcy kilogramów cukru, przeznaczonego dla Niemców, zostały rozładowane przez wojsko. Cukier załadowano na 143 wojskowe samochody ciężarowe.

Jednakże port na rzece Mozie, w którym stały samochody, został **otoczony przez ludność miasta barykadami i posterunkami strajkujących na znak protestu, przeciwko dostarczaniu cukru Niemcom.**

Demonstranci oświadczają, że ludność Verdun **nie wypuści samochodów z cukrem z portu. „Amerykanie chcą za wszelką cenę odbudować Niemcy zamiast pomagać Francji i innym krajom, zniszczonym wskutek agresji niemieckiej"** — oświadczyli demonstranci.

Władze wezwały policję i wojsko, które rozproszyły manifestantów gazami łzawiącymi. W starciu 10 żołnierzy i 1 osoba cywilna odnieśli rany.

Wojna w Indonezji

Zgodnie z ostatnimi doniesieniami z Jogjakarty i Batawii, — wojska holenderskie w dalszym ciągu prowadzą ofensywę na Jawie i Sumatrze. Najgwałtowniejsze walki toczono na odcinkach środkowej Jawy. Walczono również w okolicy Puabokerto, gdzie Indonezyjczycy stawiali zaciekły opór.

Zwietrzyli interes

Agencja Reutera donosi, że jeden z czołowych bankierów amerykańskich — W. Aldrich wystąpił z projektem, by rząd amerykański powierzył realizację planu Marshalla specjalnej spółce bankierów. Nowa ta instytucja nosiłaby nazwę „Spółki dla odbudowy Europy".

Zdaniem Aldricha, maksymalna wysokość pomocy amerykańskiej dla zachodnich krajów europejskich powinna wynieść około 16 miliardów dolarów w ciągu 4 lat.

Na czele tej „spółki" stałoby 5-ciu bankierów lub rzeczoznawców gospodarczych, mianowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, za zgodą senatu.

Widocznie spasieni bankierzy uważają, że zbyt mało zarobili na ostatniej wojnie. Chcieliby „uzupełnić" swe dochody kosztem ofiar tej wojny. W każdym razie projekt pana Aldricha rzuca charakterrystyczne światło na „bezinteresowność" w ogóle pomocy amerykańskiej, tak rządowej, jak i... gieldziarskiej.

Co na to ONZ?

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Atenach, zaproponowali oficjalnie departamentowi wojny i departamentowi stanu w Waszyngtonie, aby oficerowie armii amerykańskiej zostali przydzieleni do armii greckiej, zwalczającej partyzantów.

Jest to jedna z licznych propozycji, zmierzających do zwalczania partyzantów. Została ona rozpatrzona przez generała Chamberleina, szefa wywiadu armii USA, który przebywa obecnie w Grecji.

Zabrakło miejsca

Franco przewozi więźniów do Afryki

Jak donoszą z Madrytu — hiszpańskie władze więzienne otrzymały rozkaz deportacji większości więźniów politycznych, znajdujących się obecnie w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Hiszpanii — do Gwinei w Afryce zachodniej.

Okazuje się, że przygotowania do stworzenia karnych obozów w Afryce, prowadzone były w tajemnicy i że obozy te są już wykończone.

Ograniczenia w Anglii

obowiązują od dnia dzisiejszego

Z dniem wczorajszym wchodzą w życie w Wielkiej Brytanii pierwsze zarządzenia oszczędnościowe.

W myśl tych zarządzeń zniesione zostaną przydziały benzyny dla właścicieli prywatnych pojazdów mechanicznych, ulegną ograniczeniu podróże zagraniczne, na rynku wewnętrznym sprzedawane będą materiały włókiennicze jedynie niższej jakości.

Teraz już wie...

Minister brytyjski zwiedził Oświęcim

Brytyjski minister planowania sir Lewis Silkin, w towarzystwie stałego sekretarza brytyjskiego ministerstwa planowania oraz kilku angielskich urbanistów przybył do Oświęcimia, gdzie zwiedził muzeum oraz obóz w Brzezinkach.

Min. Silkin wpisał następujące słowa do pamiątkowej księgi muzeum oświęcimskiego: „Jest rzeczą wprost nie do wiary, że w dobie cywilizacji ludzie mogli upaść tak nisko, by popełnić takie bestialstwa i okrucieństwa. Niestety, to, co tu widzieliśmy zmusza nas do wiary w rzeczy najbardziej niewiarygodne. Obowiązkiem naszym jest stać na straży, aby zapobiec w przyszłości podobnemu zwyrodnieniu ludzkości".

Faszyści włoscy

prowadzą wciąż krecią robotę

Policja włoska aresztowała na dworcu w Mediolanie około 20-tu mężczyzn. W śledztwie okazało się, iż mieli przy sobie pistolety, granaty i sztylety oraz plikę ulotek, zatytułowanych: „Pomścimy Duce".

Piękne filmy

Ujrzymy na naszych ekranach w tym tygodniu. — Sukcesy produkcji filmowej ZSRR.

Od dzisiaj rozpoczyna się — **po raz pierwszy w naszym kraju** — tygodniowy, **Wielki Festiwal filmów Radzieckich.**

Zdobyły sobie one wszechświatową sławę i uznanie, szczególnie od czasu **festiwalu w Cannes,** gdzie **radziecki film kolorowy, według opinii fachowców, prześcignął** nawet tak popularne i chętnie oglądane **kolorowe filmy amerykańskie.**

„Czarodziejski Kwiat", film osnuty na tle uralskiej baśni, **uzyskał w Cennes pierwszą nagrodę** i wzbudził ogólny entuzjazm. Prześliczna kolorowa bajka ludowa, to niedawno u nas wyświetlany **„Konik Garbusek".** Obecnie zobaczymy w ramach festiwalu **kolorową komedię muzyczną p. t. „Dwaj panowie F".**

Filmy kolorowe ZSRR, mimo krótkiej tradycji, znalazły swą własną drogę i wyraz. Barwa nie stanowi dla nich głównego akcentu, lecz żywe, artystycznie uzasadnione tło, jest elementem w kompozycji przez który reżyserzy pragną wyrazić naturalny koloryt przyrody, wnętrz, przedmiotów i t.p. Dzięki temu udaje się im odtworzyć **piękno mórz, rzek, lasów, stepów i gór, a także wielkich miast.**

Filmowi specjaliści radzieccy **rozwiązali także kwestię filmu trójwymiarowego,** którego pierwszą jaskółką jest **„Robinzon Kruzoe",** nakręcony przez Sergiusza Iwanowa i wyświetlany w specjalnie uruchomionym dla takich filmów kinoteatrze.

Inżynierowie **pracują również nad połączeniem telewizji z filmem** i obecnie tworzą się w Leningradzie i Kijowie dwie wielkie placówki telewizyjne.

Ogromnie odpowiedzialna jest **praca aktorów,** którzy muszą być nie tylko **wybitnie utalentowani** i mieć odpowiednie warunki zewnętrzne, **ale są specjalnie szkoleni.**

Akademia Sztuki Filmowej w Moskwie kształci dziesiątki zdolnych artystów i mury jej opuściło już wiele **„gwiazd",** znanych nam z oglądanych filmów. Jedna z najbardziej utalentowanych artystek jest młodziutka **Elena Derewszczykowa,** bohaterka „Czarodziejskiego Kwiatu" i niedawno w Łodzi wyświetlanej, **ślicznej komedii sportowej „Goal".** W ramach festiwalu, w filmie **„Admirał Nachimow"** zobaczymy **Mikołaja Simonowa,** laureata nagrody stalinowskiej.

Oglądany na ostatnim pokazie film **„W imię życia",** który również z dniem dzisiejszym wchodzi na ekrany łódzkie, to dzieje **pełnej samozaparcia walki uczonych, z klęską jaka dotknęła tylu ludzi** w czasie minionej wojny. Z straszliwą **klęską niezdolności do normalnego życia, wskutek kontuzji, ran i wstrząsów.** Film, który poza dużą wartością artystyczną, ma głębokie znaczenie moralne **— człowiek walczy w nim o człowieka, o powrót do życia tych wszystkich,** dla których wydawałoby się, **niema ratunku.** Możnaby to określić słowami — **szlachetna, wytrwała walka nauki — ze śmiercią... za życia.**

Bo czyż można nazwać życiem wegetację tych, których wojna doświadczyła tak ciężko, **uniemożliwiając im, z przyczyn fizycznych i psychicznych, odczuwanie radości z wykonywanych zadań, pozbawając ich szczęścia posiadania ognisk domowych?**

Jeśli zastanawiamy się nad wielkimi osiągnięciami filmu radzieckiego, nad jego obecną, przodującą rolą, musimy dojść do wniosku, że pod wieloma względami naszej rodzimej produkcji bardzo trudno byłoby mu dorównać.

Doceniono jednak u nas sprawę bodajże najpilniejszą przy produkcji tak **potrzebnych filmów naukowych i oświatowych dla młodzieży. Sprawę szkolenia kadr specjalistów.**

Ośrodkiem kształcenia jest Łódź. Przy Wyższej Szkole Nauk Plastycznych uruchomione zostało 4-letnie studium filmowe, w którym przez dwa lata wykładane będą przedmioty pomocnicze, a następnie dwa lata obejmują już tylko studia filmowe i praktyczne. Zorganizowane także zostało dwuletnie studium wyszkolenia filmowego, przygotowujące kandydatów na reżyserów.

Jest to bardzo poważny krok naprzód, gdyż filmy oświatowe i naukowe wyświetlane w szkołach, będą miały tak pod względem kształcącym, jak wychowawczym — znaczenie pierwszorzędnej wagi.

A.

W Łodzi nie jest najgorzej

Warszawa i Lublin najbardziej zaludnionym miastami

Głód mieszkaniowy jest jedną z największych bolączek naszego miasta. Okazuje się jednak, że **Łódź nie jest najbardziej przeludnionym miastem.**

Najgorzej przedstawia się sytuacja w **Lublinie i Warszawie, gdzie na jedną izbę wypada 2,2 osoby, podczas gdy w naszym mieście — „tylko" 2 osoby.**

Lepiej przedstawia się sytuacja w **Krakowie i Poznaniu** (po 1,7 osoby na jedną izbę), **w Bydgoszczy i Szczecinie** (1,6) a w **Gdańsku** na jedną izbę przypada tylko 1,1 osoby.

Należy dodać, że we wschodnich miastach Rzeczypospolitej **przeważają mieszkania małoizbowe, daleko trudniejsze od zagęszczenia niż wieloizbowe mieszkania miast zachodnich.**

Nic więc dziwnego, że zachodnia połać kraju **silniej odczuwa głód mieszkaniowy.** Klęskę tą mogłoby rozwiązać tylko i wyłącznie na szeroką skalę zakrojone budownictwo mieszkaniowe. Problem ten nie może być jednak w tej chwili rozwiązany, ponieważ mamy obecnie przed sobą inne, poważniejsze zagadnienia, a mianowicie **odbudowę przemysłu i zagospodarowanie Ziem Zachodnich.** Dopiero po tym będzie można w należyty sposób rozwiązać sprawę społecznego budownictwa mieszkaniowego, do tego zaś czasu musimy się ścieśnić i zajmować mieszkania według ustalonych norm przestrzennych. (s)

Nasze Rady

Alina z Częstochowy: Zwyczaj spóźniania się do teatru, czy gdy się jest zaproszonym w odwiedziny itp., należał wprawdzie kiedyś, dawno do t. zw. dobrego tonu, wśród próżniaczych warstw ludzi, dla których czas nie przedstawiał żadnej wartości. Obecnie spóźnianie się nie tylko nie świadczy o znajomości form towarzyskich, lecz przeciwnie, jest objawem wielkiej niegrzeczności wobec tych, którzy nas zaprosili. Nie potrzebujemy chyba pani przekonywać, że spóźnianie się do pracy świadczy o niedbalstwie, braku poczucia obowiązku i odpowiedzialności. Spóźnienie możliwe jest jedynie z powodów istotnie bardzo ważnych i należy wtedy natychmiast po przyjściu sprawę wyjaśnić. A w ogóle musi się Pani pozbyć koniecznie przykrego i źle o człowieku świadczącego przyzwyczajenia.

* * *

Mamusia z ul. Narutowicza: Droga Pani, rozumiemy, że tylko z powodu troski o córkę usiłuje Pani kontrolować jej korespondencję. Niemniej jednak stanowczo nie pochwalamy tego rodzaju metod i radzimy Pani ich zaniechać. Córka Pani ma 17-cie lat, jest wrażliwa, jak zresztą każda młoda dziewczyna w jej wieku. Brakiem zaufania i to w takim stopniu, wytwarza Pani między sobą a dzieckiem przepaść, którą trudno będzie kiedyś wypełnić. Przecież ma ona prawo do swych drobnych sekretów, choćby z przyjaciółkami, do przeżywania osobistych wzruszeń i radości, których nie chce dzielić z nikim, nawet z Panią, tym bardziej, że czuje napewno boleśnie Pani wrogi stosunek do jej spraw. Proszę się nad tym poważnie zastanowić, niech Pani lekkomyślnie nie pozbawia się najcenniejszej rzeczy, właśnie zaufania dziecka do Pani! Przecież nie robi ona, jak sama Pani pisze, nic złego ani niewłaściwego. Ciągłą podejrzliwością może Pani właśnie sprowokować ją do jakiegoś czynu, którego będzie później żałowała. Powinna Pani być najlepszą przyjaciółką córki, a nie agentem śledczym i tylko wtedy otworzy ona przed Panią swoje serce.

* * *

Stefan K.: Osobie, z którą łączą Pana stosunki towarzyskie może Pan ofiarować na imieniny kwiaty, książkę, lub jakieś słodycze.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 9

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Różnica wieku

Jan i Irena urodzili się nietylko tego samego dnia, ale o tej samej godzinie. W tym niema nic osobliwego, gdyż w ciągu każdej godziny na świat przychodzi wiele dzieci. Nie jest dziwne i to, że się poznali: matki ich bowiem wybrały tę samą klinikę i przyjaźniły się odtąd przez całe życie.

Jan i Irena wzrastali więc obok siebie. Jednocześnie wyrosły im pierwsze zęby, jednocześnie zaczęli stawiać pierwsze kroki, dzielili ze sobą swe dziecięce radości i smutki, byli idealnymi towarzyszami zabaw i nieco później chodzili do tej samej szkoły. Lecz gdy skończyli po dziesięć lat, zaczęła się przejawiać wyższość dziewczynki. Jan był niezręcznym — podrostkiem, a Irena zaczynała być małą kobietą.

Później, gdy on przechodził jeszcze mutację głosu, ona otrzymywała już listy miłosne. A w momencie, gdy on ściął się przy maturze, ona wyszła za mąż za jakiegoś kupca.

Stało się to nie bez obopólnego bólu serca. Ale zdawali sobie sprawę z tego, że Irena nie może czekać, aż Jan zdobędzie stanowisko. Zresztą udało mu się po roku zdać maturę. Wstąpił na uniwersytet, został doktorem praw, przerobił aplikację, zdał egzamin adwokacki, urządził sobie kancelarię, zdobył klientelę i ponieważ miał trochę pieniędzy, w 35 roku życia mógł stworzyć sobie własny dom.

Irena wówczas owdowiała. Ponieważ dawne uczucie wciąż jeszcze gościło w ich sercach postanowili się pobrać. Irena wniosła w to małżeństwo czworo dzieci, najstarsze miało szesnaście lat, a najmłodsze trzy.

Była wciąż jeszcze przystojną kobietą, lecz wyglądała znacznie poważniej, niż młody małżonek i ta dysproporcja zaostrzała się z biegiem czasu.

* * *

Spotkałem Jana w jakimś barze, w towarzystwie (co tu taić) nie bardzo odpowiednim. Był rozbawiony i rozflirtowany...

— Nie powinieneś tego robić — strofowałem go — Masz tak miłą, dobrą żonę!

— Owszem — przyznał — szanuję bardzo Irenę, ale, niestety, jest ona dla mnie trochę za stara! Właściwie wygląda na moją matkę! Nie jest dobrze, jeśli pobierają się dwie osoby, między którymi niema żadnej różnicy wieku.

I tak mijał czas.

Moda kobiet zmieniała się coraz bardziej. Spódniczki robiły się coraz krótsze. Nie noszono już długich włosów. Wymagano smukłych figurek.

Irena długi czas walczyła z nakazami mody, aż wreszcie poddała się jej. Zmiana była tak gruntowna, że Irena stała się podobna do siostry swej córki...

Jan ze wstydem zauważył, że krzywdził żonę. Pożegnał się ze swymi przyjaciółkami i poświęcił się całkowicie Irenie, która nagle stała się dla niego wyjątkowo odpowiednią towarzyszką.

Lecz niestety i ten idealny stosunek nie trwał długo. Mężczyzna — z czasem nie staje się młodszy, a kobieta — z czasem nie staje się starsza. Gdy Jan osiwiał, Irena stała się platynową blondynką; gdy on był łysy, ona miała piękne rude włosy; jego pierwszy atak reumatyczny zbiegł się z jej zwycięstwem w turnieju tenisowym. Jednym słowem, on był starszym panem, w czasie gdy ona zdecydowała się przyznać, że przekroczyła trzydziestkę. Trzeba być sprawiedliwym i nie wymagać od kobiety, aby tak szybko abdykowała. Zresztą Jan był nawet dumny z młodości swej żony.

W tych dniach, spotkałem ich. Jan patrząc z miłością na swą żonę, rzekł:

— Czy nie możnaby jej uważać za moją córkę?

* * *

Jestem stanowczo zgorszony postępowaniem Ireny, która korzystając z praw młodości, odsuwa się coraz bardziej od swojego małżonka.

Pewnego dnia zrobiłem jej nawet wyrzut, że w ten sposób postępuje ze swoim zacnym, poczciwym mężem.

Irena przypudrowała nosek i odpowiedziała:

— Bezsprzecznie, Jan jest bardzo dobry i przyzwoity, ale jest niestety dla mnie trochę za stary! Nie jest dobrze, jeśli pobierają się osoby, między którymi istnieje tak wielka różnica wieku!

T.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Zamiast złazić po deskach, zjedziemy na wiadrze!
WACEK: — Hm, diablo wysoko!... Trochę mam pietra...

WACEK: Klawa jazda! Conajmniej pół roku czuję się młodszy!
WICEK: — Widzisz? A tak się bałeś! Grunt, to trzymać fason!

WICEK: — Stop! Patrz, co za słodki buziak w tym oknie!...
WACEK: — Narody! Anioł na urlopie! Uszanowanie pani!...

WACEK: — O, zmiana dekoracji! Jakieś babsko z pogrzebaczem!...
WICEK: — To jedziemy dalej! Serwus, stara czarownico!...

Nowe ceny w Łodzi

Od dziś dozwolona sprzedaż jaśniejszego pieczywa. — Zdrożało nieznacznie masło i mięso wołowe, inne ceny pozostawione bez zmian

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej, która ustaliła **nowy urzędowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby, wchodzący w życie już z dniem dzisiejszym.**

Inowacją tego cennika jest kilka pozycji, których dotąd nie było, a mianowicie: **mąka żytnia i pieczywo 80 proc., oraz mąka pszenna i pieczywo 70 proc.** Od dnia dzisiejszego bowiem dozwolony jest obrót mąką **o niższym o 10 proc. przemiale.**

Cena mąki żytniej 90 proc. ustalona została **na 39 zł. za 1 kg., mąki żytniej 80 proc.** — na 41 zł. **Mąka pszenna 80 proc.** kosztuje od dzisiaj 71 zł. **zaś mąka pszenna 70 proc.** — 73 zł. za kg.

Ceny kasz i pęczaku **nie zostały zmienione. Chleb żytni z mąki 90** proc. kosztuje od dziś 33 zł. kg., **z mąki żytniej 80 proc.** — 37 zł. **Chleb pszenny z mąki 80 proc.** — 64 zł., **z mąki pszennej 70 proc.** 68 zł. 1 kg.

Cena bułek angielek ustalona została na 80 zł. kg., bułki 50 gramowe z mąki pszennej 80 proc. kosztują 80 zł. 1 kg. **i 4 złote sztuka,** zaś z mąki pszennej 70 proc. — 86 zł. kg. i **4,50 zł. sztuka.**

Jeżeli chodzi o mięso i wyroby mięsne, ceny w zasadzie, **nie uległy żadnej zmianie w porównaniu z cennikiem dotychczasowym,** obowiązującym od 15-go do 30 września. Jedynie mięso wołowe bez kości podrożało o 5 zł. na kilogramie i kosztuje obecnie zł. 220, podrożały też o 5 zł. na kilogramie kości wołowe, których cena obecna wynosi zł. 30.

Słonina, mięso wieprzowe, szynka, kiełbasy itp. — **nie zdrożały i kosztują tak samo.**

Podrożało natomiast masło śmietankowe i osełkowe.

Podwyżka ta okazała się konieczna z uwagi **na wydatne zmniejszenie podaży tego artykułu.**

Masło śmietankowe, którego cena urzędowa wynosiła dotąd 530 zł., **kosztuje od dziś 550 zł.,** zaś masło osełkowe z 430 zł. za kilogram **zdrożało do 440 zł.**

Ceny powyższe wchodzą w życie z dniem dzisiejszym i wszelkie próby niestosowania się do urzędowego cennika, ścigane będą z całą surowością, a sprawcy karani wysokimi grzywnami i obozem pracy.

Kto nie odbierze mleka

nie otrzyma nic wzamian!

W oddziale mleczarsko - jajczarskim „Społem" odbyła się wczoraj konferencja, w której udział wzięli również przedstawiciele Funduszu Aprowizacyjnego oraz Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego.

Poruszono nader ważną i omawianą już przez nas obszernie sprawę **nieodbierania na czas mleka kartkowego przez ludność naszego miasta.**

Fundusz Aprowizacyjny zawarł kontrakty z rozmaitymi organizacjami na dostawę mleka, które napływa w odpowiednich ilościach do sklepów rozdzielczych. Jednakże **mleko to często niszczeje, gdyż kartkowicze nie zgłaszają się po jego odbiór, licząc widocznie na to, że ci wszyscy, którzy nie odbiorą mleka świeżego, otrzymają potem mleko skondensowane w puszkach.**

Na konferencji zakomunikowano, **że ani jedna puszka mleka skondensowanego nie będzie wydana i wszyscy, którzy mleka świeżego nie odbiorą — nie otrzymają nic wzamian.**

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do wszystkich zakładów pracy o **przyśpieszenie i usprawnienie wydawania kart żywnościowych, ażeby uniknąć z tego powodu zaległości w odbieraniu mleka na kartki.**

Zmiany na kolejach

Pociągi pospieszne zamiast torped na linii Łódź-Warszawa. — W okresie do 15 grudnia skasowano szereg pociągów pospiesznych i osobowych

Podana przez nas wczoraj wiadomość o skasowaniu torped na linii Łódź — Warszawa została oficjalnie potwierdzona. — **Już w dniu 5 bm. Torpedy przestaną kursować, a na ich miejsce wprowadzone będą od 5-go października dwie pary pociągów pośpiesznych dla stałej komunikacji bezpośredniej między naszym miastem a Warszawą.**

Pociągi pośpieszne wychodzić będą z Łodzi Fabrycznej **o godz. 7.12 rano i o 19.20 wieczorem.** Pierwszy przybędzie do stolicy o godz. 10.03, drugi — o godzinie 21.58.

Z Warszawy pociąg pośpieszny wychodzić będzie **o godz. 7.15 rano** (przyjazd do Łodzi 9.58), drugi zaś **o godzinie 18.10** (przyjazd 20.40).

Pociągi te będą się zatrzymywały tylko w Koluszkach, Skierniewicach i Żyrardowie na kilka minut.

Wycofanie torped z ruchu, spowodowane zostało **względami oszczędnościowymi, gdyż frekwencja podróżnych była na nich minimalna i nie pokrywała nawet kosztów własnych.**

Dla podróżującej publiczności skasowanie torped i wprowadzenie pociągów pośpiesznych **jest bardzo na rękę, gdyż czas jazdy pozostaje niemal ten sam (ranny pociąg pośpieszny przybywać będzie do celu tylko o 2 minuty później niż torpeda, a wieczorny — o 20 minut później.**

Najważniejszym zaś jest to, że podróż pociągiem pośpiesznym **będzie bez porównania tańsza.**

Ustalając godziny przyjazdu i wyjazdu, władze kolejowe kierowały się interesami podróżujących, którzy, przyjeżdżając do Warszawy o godz. 10-ej z minutami, **będą mieli dość czasu, aby załatwić w stolicy swe sprawy, gdyż powrót — jak już podaliśmy — nastąpi dopiero po godzinie 6-ej wieczór.**

Nowy zimowy rozkład jazdy, który wchodzi w życie w nocy z 4-go na 5-go bm., wprowadza jeszcze szereg innych zmian.

Kasuje on przede wszystkim kilka pociągów sezonowych, kursujących między Łodzią a miejscowościami letniskowymi, bo na tych trasach niema obecnie specjalnego ożywienia.

Poza tym, z uwagi na rozpoczynający się okres wzmożonych przewozów jesiennych (dostawa ziemiopłodów do miasta, kampania buraczana itd.) wymagających zmobilizowania jak największej ilości zarówno wagonów jak i parowozów — **w czasie od 5 października do 15 grudnia rb. władze kolejowe wycofują szereg kursujących obecnie pociągów.**

Wycofany zostaje z ruchu **pociąg pośpieszny Lublin — Poznań,** przechodzący przez Łódź, oraz **pociąg pośpieszny Kraków — Gdynia,** przechodzący przez Katowice i Łódź Kaliską.

Odwołuje się również kilka pociągów osobowych, a mianowicie:

Warszawa — Jelenia Góra, idący przez Łódź Kaliską, **Łódź Kaliska** — Katowice (przez Zduńską Wolę), **Łódź Kal. — Kudowa Zdrój, Łódź Kaliska — Skarżysko, Warszawa — Katowice** (przez Koluszki), oraz **Warszawa — Gliwice i Katowice — Gdynia, również przechodzące przez** teren dyrekcji PKP Łódź.

Natomiast w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, **z** uwagi na zwiększoną frekwencję zazwyczaj na kolejach, **ilość pociągów będzie wydatnie zwiększona.** Powiększenia liczby pociągów pasażerskich należy się spodziewać dopiero w czasie od 16 grudnia rb. do 15 stycznia 1948 r. oraz w okresie świąt Wielkiejnocy — od 2 marca do 4 kwietnia 1948 roku.

Kto prędzej, kto lepiej?

Podpisanie umowy o wyścigu pracy

W Zarządzie Głównym Zw. Zawodowego Włókniarzy w obecności prezesa Burskiego i dyrektora Wendego, podpisana została umowa o współzawodnictwie pracy między:

przemysłem wełnianym — a przemysłem bawełnianym,

oraz między przemysłem włókien sztucznych — a przemysłem jedwabniczo-galanteryjnym.

Wyścig pracy między tymi przemysłami rozpoczyna się w dniu dzisiejszym t. j. 1-go października i trwać będzie cały IV kwartał rb. Zadaniem każdej ze stron, stojącej do współzawodnictwa jest wykonanie i przekroczenie zakreślonego planu produkcji. (k)

Ochłodziło się!

Burza gradowa nad miastem

W ostatnich dniach nastąpił poważny spadek temperatury, wróżący szybkie zbliżanie się jesieni.

Wczoraj rano termometry wykazywały w Łodzi 15 stopni ciepła. Około godz. 1-ej raptownie ochłodziło się i spadł silny grad. Tempeartura wynosiła tylko 8 stopni.

Burza gradowa przeszła tylko nad częścią miasta. Do Rudy Pabianickiej na przykład nie dotarła. (i)

Marsz. Rola-Żymierski

przybywa w niedzielę do Łodzi

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawiennictwa w lokalu Związku ul. Jaracza Nr. 3 w dniu 5 października o godz. 7-ej rano wg. nowego czasu.

W dniu tym przybywa do Łodzi Marszałek Rola - Żymierski, celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia Sztandaru i promocji Oficerów z C. W. Sanitarnego.

Konferencja robotników

odbędzie się jutro w świetlicy Geyera

Jutro, w środę dnia 2 października, w świetlicy zakładów przemysłowych Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, odbędzie się konferencja zarządów i prezydiów Związków Zawodowych, oraz Rad Zakładowych wszystkich branż przemysłowych z terenu całego miasta.

Tematem konferencji będą aktualne sprawy z dziedziny ubezpieczeń społecznych oraz z frontu walki z lichwą i spekulacją.

Odczyt

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wojewódzki Oddz. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272-b w piątek dn. 3 października rb. o godz. 18-ej wygłosi odczyt red. St. Żółkiewski p. t. „Upowszechnienie kultury w Z.S.R.R."

Jak kupić ziemniaki

w cenie 650 zł. za 100 kilo

Jak wiadomo, Wydział Aprowizacji przystępuje do wypłaty ekwiwalentów pieniężnych wzamian za ziemniaki przydziałowe na karty październikowe.

W związku z tym OKZZ, w porozumieniu ze „Społem", Powszechną Spółdzielnią Spożywców i Funduszem Aprowizacji, postanowiła **umożliwić światu pracy zakupienie ziemniaków, po cenach, odpowiadających wysokości wypłacanych ekwiwalentów.**

Robotnicy mogą nabyć ziemniaki w **cenie 650 zł. za 100 kg.** W tym celu Rady Zakładowe winny sporządzić **spisy osób, pragnących zakupić ziemniaki i po poświadczeniu ich przez Referat Ekonomiczny OKZZ przy ul. Traugutta 18, pokój 109 — zainteresowani skierowani zostaną do jednej z trzech składnic, gdzie otrzymają ziemniaki w tej cenie, z tym jednakże warunkiem, że na jedną kartę aprowizacyjną można nabyć nie więcej , niż po 100 kg. kartofli.** (k)

Za kradzież przędzy

do obozu pracy na półtora roku

Decyzją Komisji Specjalnej w Warszawie, do obozu pracy skierowano kilku nieuczciwych pracowników Zakładów Wełnianych nr. 6 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 224.

Za systematyczne wynoszenie przędzy z fabryki wysłano do obozu pracy **na okres półtora roku Kazimierza Pytlocha, oraz jego wspólników, Jana Trojanowskiego, Edwarda Markiewicza i Henryka Osińskiego.** (t)

Czy adw. Doelnitz

był przestępcą hitlerowskim?

Eugeniusz Doelnitz, b. sędzia i adwokat polski — **za współpracę z Niemcami, a w szczególności za branie udziału w niemieckim wymiarze sprawiedliwości — został w swoim czasie skazny przez Specjalny Sąd Karny na dożywotnie więzienie.**

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Specjalnego, uznając, że w czynach zarzucanych Doelnitzowi, było brak cech przestępstwa, objętych Dekretem o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowsko-faszystowskich i zdrajców Narodu.

Sprawa została przekazana do ponownego rozpotrzenia Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Rozprawa odbędzie się pod przewodnictwem sędziego Walewskiego, oskarżać będzie prokurator Kubik. obronę wniesie adwokat Samoliński.

Ciekawa sprawa przed sądem

Streptomycyna nie jest objęta cennikiem

Helena Zajdel domagała się pociągnięcia do odpowiedzialności za oszustwo Konstantego Wołkowskiego, który **sprzedał jej 3 ampułki streptomycyny za 50 tysięcy złotych.**

Wobec tego, że nabyta ilość ampułek okazała się niewystarczająca dla chorej siostry celem przeprowadzenia całkowitej kuracji, Zajdlowa zwróciła się do Wołkowskiego z **propozycją unieważnienia kupna.** Ten jednak na to się nie zgodził, wobec czego **Zajdlowa oskarżyła go o oszustwo, lichwę i wprowadzenie w błąd.**

Dochodzenie ustaliło, że nie można się doszukać cech oszustwa ze strony Wołkowskiego. Ustalono bezspornie, że nabyty lek jest oryginalny. Gdyby nawet przyjąć, że Wołkowski twierdził, iż jedna ampułka starczy na 5 zastrzyków, to zdanie jego **nie powinno być miarodajne dla Zajdłowej.**

Błąd Wołkowskiego nie może tu być poczytany za oszustwo.

Nie można się również doszukać cech lichwy. Niepodobna mówić o słusznej cenie i marży zarobkowej **na lekarstwo, którego nie ma na rynku i którego Zajdlowa poszukiwała również za pośrednictwem Radia, oferując każdą cenę — nawet w walucie obcej.**

Prokurator sprawę umorzył. (p)

Uprzedzajcie o wybuchach

Wymagają tego nasze nerwy i... szyby

Onegdaj w godzinach wieczornych mieszkańcy Łodzi zaintrygowani zostali odgłosami potężnej detonacji.

Okazało się jednak, że nie było to nic szczególnego: **na Zdrowiu wysadzono niewypał pocisku lotniczego przewiezionego z Rudy Pabianickiej, gdzie zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.**

Na terenie miasta i w najbliższej okolicy wiele jest jeszcze tego rodzaju pamiątek wojennych, które **dla dobra publicznego muszą być zniszczone.** Do dnia 15 bm. władze wojskowe **zamierzają zniszczyć jeszcze szereg niewypałów.**

W związku z tym wskazane byłoby jedak, aby ludność **zawczasu poinformowano o dokładnym terminie eksplozji.** Wstrząsy przy wysadzaniu pocisków są tak silne, że **zagrażają całości szyb.** Mieszkańcy mogliby, na kilka minut przed zapowiedzianym wybuchem, pootwierać okna, **aby ocalić tak drogie dzisiaj szkło okienne.**

A poza tym — wszyscy mamy dziś tak stargane nerwy, że nieoczekiwane eksplozje przyprawiają nas o silny wstrząs.

I jeszcze jedno:: **czy nie dałoby się przesunąć miejsca wysadzania pocisków jak najdalej od siedzib ludzkich?** (s)

Zbrodniczy farmer z Holandii

skazany w Łodzi na 10 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi, rozpatrywana była sprawa **farmera holenderskiego osiadłego w Niemczech, Wilhelma Henryka Veldhovena.**

Akt oskarżenia zarzucał mu **znęcanie się podczas wojny nad wywiezionymi do robót Polakami i obywatelami Zw. Radzieckiego** — głodził ich, bił, kobiety zmuszał do uległości i zabierał matkom dzieci, które później ginęły bez śladu.

Wszystkie zarzucone Veldhovenowi przestępstwa zostały mu w świetle przewodu sądowego udowolnione, za co **skazano go na 10 lat więzienia.**

Wobec tego. Veldhoven oskarżony jest jeszcze o zabójstwo obywatela radzieckiego wywiezionego do Niemiec, **czeka go jeszcze rozprawa przed Związkiem Radzieckim.**

Jaja po 13.50

rzuca „Społem" na rynek

Ostatnio dała się zaobserwować zwyżka cen jaj. W związku z tym, „Społem" postanowiło **rzucić na rynek większą ilość jaj, aby utrzymać cenę.**

Wczoraj oddział mleczarsko - jajczarski w Łodzi otrzymał **144.000 jaj, które już w tych dniach skierowane będą do sklepów spółdzielczych i rozprowadzone wśród konsumentów.**

W ślad za tą partią spodziewane są następne.

Cena jaj ustalona została **na zł. 13.50 za sztukę**, przyczem jedna osoba nie może nabywać więcej niż 5 jaj jednorazowo. (t)

Sprawców masakry zgierskiej

przekazały nam władze radzieckie

Jak się dowiadujemy, władze radzieckie przekazały polskim władzom Bezpieczeństwa załogę plutonu niemieckiego, który dokonał pamiętnej masowej. publicznej egzekucji w Zgierzu. Stracono wtedy ponad 100 Polaków, z których część była dostarczona przez Pelzhausena z pośród więźniów Radogoszcza.

Władze Bezpieczeństwa przekazały przestępców Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi. (mp.)

Wymiana paczek

między Polską a ZSRR.

Minister Poszt i Telegrafów dr. Putek. wyjechał wczoraj do Moskwy. celem **podpisania umowy w sprawie wymiany paczek między ZSRR a Polską.**

Ministrowi towarzyszą dyrektor gabinetu Świerczewska oraz dyrektor departamentu pocztowego — gmr. Błażek.

Po podpisaniu umowy rozpocznie się wymiana paczek między Polską a ZSRR. (t)

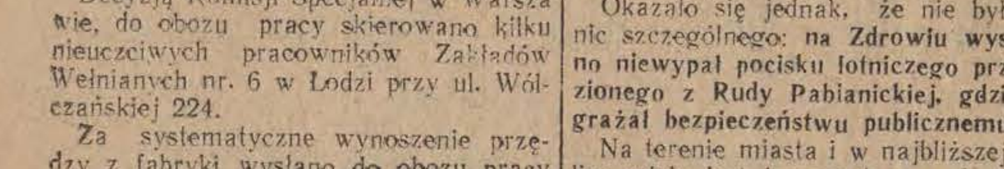
Powiesił się

w mieszkaniu znajomej

W odwiedziny do Barbary Kwiatkowskiej, zamieszkałej przy ul. Sanockiej 22 przybył jej znajomy **46-letni Leonard Borkowski** (ul. Bednarska 24).

W jakiś czas później, znaleziono Borkowskiego. **wiszącego w ubikacji mieszkaniowej.** Wszelkie wysiłki, celem przywrócenia go do życia, nie odniosły żadnego skutku.

Jak stwierdzono. Borkowski popełnił samobójstwo, którego przyczyną miał być **zawód miłosny.** (i)



13)

Annę podobna gadanina wyprowadzała z równowagi. Jak można było podobne brednie wygadywać!

Ale Sosnowska poparła córkę:

— Ja też rodziłam w domu. Zośka zdrowa, jak łania, nie żadna niedołęga, doktorów nie potrzebuje.

Gdy Anna wróciła z cukierni, dowiedziała się, że doktorową zawieźli już do kliniki. Weronce leciało wszystko z rąk, tak była podniecona. Doktór z matką Jadwigi, która już od kilku dni była u nich, jeszcze nie wrócili z kliniki.

Anna zdjęła wolno kapelusz, powiesiła go machinalnie. Więc znów w ten dom zawita dziecko... Jakie też będzie...

Stanęła przy oknie i wpatrywała się w pociemniałą ulicę. Ile lat miałby teraz Zbyszek? Dziewięć... Jakby też wyglądał?... Chodziłby już do szkoły i łobuzował z kolegami. Ona by mu nie broniła, o nie. Niechby biegał jak najwięcej na powietrzu. Nauczyłaby go jeździć na łyżwach, nartach, pływać i grać w tenisa. Chodziłaby z nim. gdzie by tylko zechciał, Zbyszek, którego już niema...

Dławiło ją w gardle. powieki paliły... Położyła się w ubraniu i leżała z otwartymi oczami, wpatrzona w ciemność pokoju. Z kuchni dochodził brzęk naczyń. I Weronika nie spała.

Zaterkotał dzwonek przy drzwiach wejściowych. Anna zerwała się, pobiegła otwierać. Była to matka Jadwigi, zażywna, tęga jejmość.

— Pani kochana — rzekła poufale do Anny — gdzie tam jeszcze! Wypędzili mnie do domu. Mnie, matkę — sięgnęła po chusteczkę — moje dziecko tam cierpi, a mnie nie wolno nawet jej ulżyć.

Anna uspokajała ją.

— Cóż by pani pomogła? Od tego są lekarze i siostry. Ona napewno lepiej to zniesie, jak nie będzie patrzyła na pani niepokój i łzy. Pan doktór jest tam przecież!

— Bo to mu dali? Chodzi w kółko po poczekalni i pali bez przerwy papierosy. Teraz to się martwi i umiera z niepokoju. A jak mówiłam, żeby mi dziecko oszczędzał, to nie słuchał — rozszlochała się na dobre — Cóż, ona ma 22 lata, taka delikatna i słabiutka i dzieci jej rodzić już każą. Jacy też podli są mężczyźni! Jak mu kiedyś powiedziałam parę słów prawdy, to się na mnie pogniewał. Że mu żonę buntuję, że mam zły wpływ na nią. Słyszane to rzeczy, matka żeby miała zły wpływ na dziecko!

Cóż to on za wielki pan. Wielkie rzeczy, doktór! Porządnego garnituru na sobie nie ma. A Dziunia chodzi, jak robotnica. Nie chciałam jej pozwolić iść za tego doktora, ale uparła się. Miała ona lepszego chłopca, artystę. Wyjechał, jest teraz w Anglii.

Anna siedziała i słuchała cierpliwie płaczliwych utyskiwań. Nie mogła się oprzeć zdumieniu, iż ta kobieta, tak nieforemna i opasła mogła mieć taką śliczną, filigranową córkę.

Zadzwonił telefon. Anna pobiegła do gabinetu.

Mówił doktór, cichym zmęczonym głosem. Jeszcze nic, ale wszystko normalnie, niema potrzeby się obawiać. Jadzia ma doskonałą opiekę.

Odwiesiła słuchawkę. Biedny doktór, poznała po jego głosie, jak musiał niepokoić się o żonę.

Przypomniał sobie Antoniego. Ostatniego dnia poszedł na karty i wróciwszy rano położył się spać, wtedy, gdy ona zaczynała już cierpieć. Mógł spać, nie przeżywał żadnego niepokoju o nią — Och wielka rzecz, tyle kobiet na świecie przechodzi to samo... — mówił.

Poszła do swego pokoju. Długo leżała, nim zasnęła. Rano, ledwie zdążyła do pracy. Nim wyszła, dzwonił doktór. Jeszcze wciąż nic.

Matka Jadwigi zaczynała już głośno lamentować. Teraz napewno biedna Dziunia, jej ukochana jedynaczka umrze, zamęczą ją w tym szpitalu!

Gdy Anna wróciła po południu do domu, było już po wszystkim, Brodzka miała córeczkę. Doktór dopiero co położył się na krótką drzemkę. Zaraz mieli się zacząć schodzić pacjenci.

Do pokoju Anny wtoczyła się matka Jadwigi. Już od progu zaczęła lamentować.

— Pani kochana, co oni z moją córką zrobili! Nikogo nie chce widzieć, nawet mnie. A co ja jej nieszczęsna zawiniłam? Ani męża nie chce widzieć, ani mnie, ani nawet dziecka. Słyszana to rzecz! Nic, tylko jej tam co zrobili.

Anna ją przeprosiła, musiała iść do gabinetu, przygotować wszystko dla doktora. Nie pozwoliła go budzić, należało mu się trochę snu. Gdy wszedł do gabinetu uśmiechnął się do niej wesoło.

— Wie już pani?

— Tak, córeczka. Gratuluję.

— Jakież to pocieszne stworzonko, nic do Jadzi niepodobne.

— Jak się czuje pani Jadwiga?

— Nie odpowiedział odrazu.

— Owszem, wszystko w porządku. No, oczywiście bardzo wyczerpana. Trochę to zadługo trwało. Za mało ostatnio wychodziła na spacer.

Zabrali się do roboty. Doktór pracował z widocznym wysiłkiem. Te kilkanaście pełnych udręki godzin w klinice, wyczerpały go zupełnie. Anna poszła do kuchni i zaparzyła mu mocnej kawy. Gdy przyniosła, spojrzał na nią z wdzięcznością.

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZPR.

Komunikat Nr. 1

Wyznaczono dalsze mecze m'strzowskie

W niedzielę dn. 5.10 br. w sali YMCA przy ul. Moniuszki 4a, odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo okręgu:

Siatkówka kobieca — godz. 16. YMCA I — HKS II, godz. 16.30 Zryw I — AZS I.

Siatkówka męska grupa I godz. 17 TUR II — DKS I, godz. 17.30 HKS I — PTC I, Grupa II, godz. 18 Boruta — YMCA II, godz. 18.30 Zryw I — AZS II godz. 19: Resursa I — Splot I, godz. 19.30 AZS II — HKS II, godz. 20 Resursa I — AZS II.

Przypomina się, że z dniem 1 października br. rozpoczyna się nowy rok sportowo-administracyjny. W związku z tym wszystkie kluby obowiązane są wpłacić do PZPR składkę na rok 1947-8 w wysokości 300 zł. w terminie do dnia 15 października rb. pod rygorem automatycznej dyskwalifikacji.

Wszyscy instruktorzy PZPR (trenerzy, instruktorzy, przodownicy) winni nadesłać do dn. 15.10 br. szczegółowe sprawozdanie z pracy instruktorskiej, obejmujące okres od 1.10.46 do 30.9.47 r. W sprawozdaniu należy podać:

a) prowadzone kursy, treningi (zaznaczyć w jakich klubach, organizacjach, jakich drużyn, ile godzin tygodniowo, wysokość ewentualnego wynagrodzenia). Dane, dotyczące treningów muszą być poświadczone przez odnośne kluby.

b) czy posiada statut PZPR., przepisy i zarysy nauczania gier.

c) czy złożył egzamin sędziów, gdzie i kiedy, w grach, których jest instruktorem.

Pięściarze ZSRR

rozegrają w Polsce trzy mecze

Pięściarski Związek Radziecki nadesłał już oficjalne potwierdzenie swego przyjazdu do Polski. Pięściarze radzieccy mają zamiar rozegrać trzy mecze, licząc w to mecz Polska — ZSRR, który odbędzie się 12 bm. w Warszawie. Miejsca pozostałych dwóch spotkań nie są jeszcze ustalone.

Pierwsze sukcesy

młodych sportowców KS. Splot

Po dłuższej przerwie i gruntownym przygotowaniu KS Splot rozpoczął swą działalność, wkraczając na widownię jako poważny partner do rozgrywek.

W ub. niedzielę nastąpiło, jak wiadomo, otwarcie sezonu spotkań mistrzowskich w koszykówce i siatkówce dla drużyn męskich i żeńskich klasy B okręgu łódzkiego. Bierze w nich również udział drużyna żeńska KS. Splotu. Pierwszego przeciwnika, KS. Zryw, pokonał lekko.

Drużyna KS. Splot, w tym składzie, w jakim ją widzieliśmy, ma wiele szans do wybicia się na czoło drużyn w swej klasie. Wystąpiła również męska drużyna, mając również za przeciwnika KS. Zryw i też wyszła zwycięsko. Debiutant na samym wstępie wykazał, że nie można go lekceważyć i że nie jedna drużyna będzie musiała wytężyć siły, aby mu się oprzeć.

Dużo wysiłku włożył w to kierownik sekcji gier sportowych K dzior i jego wytrwałej pracy KS. Splot zawdzięcza, że zaczyna rozwijać się i zbierać owoce. Mamy nadzieję, że młody klub nadal będzie czynił postępy i kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa.

DKS—Ognisko

grają dziś o wejście do klasy B.

W środę t.j. 1 października 1947 r. o godz. 16 na boisku DKS. w Łodzi, ul. Nawrot 73-75 odbędzie się mecz piłki nożnej o wejście do klasy B pomiędzy mistrzami grupy klasy C. D.K.S. — Ognisko. Mecz ten zainteresuje niewątpliwie wszystkich dziewiarzy i pracowników, gdyż zadecyduje czy Ognisko zajmie czołowe miejsce czy też DK.S.

Koszykarze KKS-YMCA

zmierzą się jako ligowcy

W dniach 11 i 12 października zawita do Łodzi znana drużyna koszykówki męskiej poznańskiego KKS. Poznańczycy grać będą w koszykówkę i siatkówkę z zespołami YMCA. Będzie to zatym pierwsze w Łodzi spotkanie drużyn zaliczonych do ligi PZPR. Mecze te jednak będą towarzyskie.

Powinniśmy wygrać z Rumunią

Wrażenia z pobytu w Bukareszcie sędziego mjr. Sznajdra

Mecz Rumunia — Czechosłowacja rozegrany ostatnio w Bukareszcie zasługuje z naszej strony na nieco większą uwagę, niż inne tego rodzaju spotkania międzypaństwowe, ponieważ z jednej strony brała w nich udział drużyna, z którą niedawno borykaliśmy się w Pradze, z drugiej — nasz przyszły przeciwnik Rumunia, z którą mamy porachunki do wyrównania.

Poza tym, mecz ten sędziował mjr. Sznajder. Miał on okazję naocznie przekonać się o sile bojowej i wartości drużyny rumuńskiej. Korzystamy z uprzejmości naszego arbitra i podajmy garść interesujących szczegółów.

— Wypowiadając swoją opinię, powtarzam tylko to, co mówią wszyscy obecni na meczu Czesi a co da się streścić w kilku słowach: **„Jeśli Polacy zagrają w Bukareszcie tak, jak w Pradze, a Rumuni tak, jak przeciwko Czechosłowacji — wygrywamy różnicą dwóch bramek.**

Główna broń Rumunów — to szybkość, poparta niezłą techniką. Ale Czesi znaleźli na to skuteczną antidotum: zagrali krótko, przyziemnie, od nogi do nogi i tak wyczerpali Rumunów, że nie zdziwił bym się gdyby mecz zakończył się dwucyfrowym zwycięstwem Czechosłowacji. Poza tym, muszę dodać, że Czesi specjalnie dobrali skład reprezentacji, dodając do drużyny kilku szybkich Słowaków. Dlatego to **nie grali tak świetni technicy i taktycy, jak Bican i Ludl, uznani za zbyt powolnych na szybkich Rumunów.**

Nasi chłopcy spisali się dobrze w Pradze, doskonale wypadli w Szwecji, więc sądzę, że **z Rumunią powinni tym razem wygrać.** Drużyna jest skonsolidowana, trzeba tylko **ażeby umiała zastosować odpowiednią taktykę.** Rumuni chcieli zaszachować Czechów zastosowaniem odpowiedniego systemu, ale sztuczka nie udała się. Czescy piłkarze w lot odparli atak i zagrali, jak już powiedziałem, systemem krótkich podań, czym zupełnie wybili przeciwnika z uderzenia i po pauzie w obozie rumuńskim panował chaos.

Moim zdaniem **powinniśmy w Bukareszcie zagrać „szkołą krakowską", bo to najlepiej sparaliżuje szybkość przeciwnika.** Nasz atak jest dostatecznie lotny i może poważnie zagrażać bramce. **Potrafił zmusić żelazne tyły Czechów i Szwedów do niejednokrotnej kapitulacji, potrafi napewno uporać się z obroną rumuńską.**

— Jak się Panu sędziowało?

— Przyznam się, że byłem mocno zdenerwowany. Wynikło to z tego powodu, że wyjechałem zbyt późno, a następnie, jadąc drogą okrężną przez Bratisławę i Budapeszt, przybyłem na boisko, gdy drużyny już na mnie czekały. **Ażeby nie tracić czasu, przebrałem się w wagonie!**

Mecz był dość trudny do prowadzenia, ale dałem sobie radę. Zwłaszcza, trudny był moment, gdy przy stanie 3:2 dla Czechosłowacji, **musiałem podyktować rzut karny przeciwko Rumunii. Czesi nie wykorzystali go.** Myślę, że spełniłem swą rolę należycie, gdyż **Czesi i Rumuni dziękowali mi za dobre sędziowanie.** Miałem również bardzo dobrą prasę. Mjr. Sznajder wyciąga plik gazet, niestety, rumuńskich. Nic z tego nie rozumiemy.

Poza tym, **spotkał mnie wielki zaszczyt.** Odgłosy prasy spowodowały widocznie, że **zostałem zaproszony na śniadanie do ambasady polskiej.** Tutaj z prawdziwą satysfakcją stwierdziłem, iż moje **dobre sędziowanie uznane zostało za znacznie skuteczniejszą propagandę imienia Polski zagranicą, niż nie jedną akcja czynników oficjalnych.** Wyciągam z tego wniosek bardzo korzystny dla sportu, **bo nasze czynniki oficjalne zaczynają inaczej patrzeć na rolę, jaką odgrywa i może odgrywać sport na arenie miedzynarodowej.**

Drogę powrotną odbyłem do Pragi samolotem. Nie mam słów uznania dla przedstawicieli Związku Czechosłowackiego za opiekę, jaką otoczyli mnie podczas krótkiego pobytu w Pradze. Dalszą podróż do kraju odbyłem już koleją.

— A więc z Rumunią możemy wygrać?

— **Możemy i powinniśmy! Bądźmy dobrej myśli.** Z Jugosławią będzie ciężko, ale z **Bukaresztu powinniśmy wywieźć zwycięstwo.** W każdym razie leży to w granicach możliwości naszych piłkarzy

(Wit.)

Nowy talent na wzór „Big Billa"

pojawił się na kortach w Los Angeles

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pojawił się nowy talent na kortach tenisowych.

Do turnieju rozgrywanego w Los Angeles zgłosił się nikomu bliżej nieznany młody, bo zaledwie 19-letni, tenisista i nagle stał się sławny. Odniósł on szereg tak wspaniałych zwycięstw, że śmiało można nazwać jego karierę tenisową zawrotną.

Pierwszych słabszych napotykanych przeciwników roznosił bezapelacyjnie, — lecz na to nie zwracano większej uwagi. Ale przyszły poważniejsze gry — spotkanie z czeskim tenisistą, Drobnym, klasyfikowanym na piątym miejscu na liście najlepszych graczy świata i bezwzględnie najlepszym w Europie. Drobny przegrał.

Przypadek? Niespodzianka?

Ale młody tenisista w następnym kole trafił na finalistę gry podwójnej w turnieju w Wimbledon — Falkenburga i również załatwił go w pięknym stylu, kwalifikując się do półfinału. Sądzono, że tutaj nadszedł kres jego umiejętności, bo los wyznaczył mu za przeciwnika drugą rakietę świata, Parker Pajkowskiego. I co się okazało. Młodzieniec załatwił rutynowanego i wypróbowanego w wielu spotkaniach międzynarodowych Parkera (2:6, 6:1, 6:2), wykazując niezwykle wysoki poziom gry.

Teraz nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że początkowe sukcesy młodego tenisisty to nie tylko dzieło przypadku. Młody ten człowiek nazywa się Gonzales i porównuje go się do wielkiego „Big Billa". Dalszą jego karierą tenisową zaopiekował się Amerykański Związek. Już dzisiaj uchodzi za pewnik, iż Gonzales będzie członkiem ekipy pucharu Davisa w roku przyszłym.

Jak widzimy, Ameryka doskonale sobie da radę po utracie Kramera, który przeszedł na zawodostwo. Straty tej nawet nie odczuje!

Milicjanci łódzcy

najsilniejszym zespołem zapaśniczym

Mecz zapaśniczej drużyny Milicyjnego KS Łódź ze Zrywem (Bydgoszcz) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem łódzkich milicjantów w stosunku 6:1. Ostatnie wyniki zapaśników MO stwierdzają, że jest to drużyna, którą śmiało można zaliczyć do najsilniejszych zespołów w Polsce.

Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem i odbyły się przed wypełnioną widownią w Domu Kultury Milicjanta. Wyniki osiągnięto następujące (na pierwszym miejscu podajemy zapaśników Zrywu):

W wadze koguciej **Sokołowski** już w 3,15 s. **przegrał z Łazarskim,** w piórkowej **Kowalika położył na łopatki Ignaszewski** w 4,30 s., w lekkiej **Łoboda uległ na punkty Kawałowi,** w półśredniej **Szelaga w 2 minucie rozłożył Matusiak,** w średniej **Majchrzak przegrał na punkty z Komerem,** w półciężkiej Zryw odniósł jedyne zwycięstwo na punkty przez **Czupryńskiego, który pokonał Kindlera, w ciężkiej wreszcie Dębicki** po bardzo krótkiej walce, bo trwającej zaledwie półtorej minuty był przyciśnięty do dywanu przez **Glińskiego.**

TAJEMNICE DŻUNGLI



Trzymając przed sobą odbezpieczoną broń, obaj Anglicy poczęli się oddalać z groźnego miejsca. Szli tak, aby nie wywoływać najlżejszego hałasu.

Tymczasem Li-Tsen, opracował plan strategiczny. Aby ich złapać, musimy podzielić się na grupy — nie wiemy przecież w jakim kierunku uciekają...

W myśl rozkazu dowódcy, oddział Japończyków podzielił się na trzy partie. Skradając się bezszelestnie, poczęli tropić białych, jak dziką zwierzynę.

Od strony fortu Adamsa, pędzi Petersonowi na pomoc grupa żołnierzy angielskich, z porucznikiem Mac-Kineyem na czele. Gnają bez wytchnienia...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godzinie 15-ej przedstawienie „BURZY" sprzedane Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. O godz. 19 wielki sukces Teatru WP., grana z niesłabnącym powodzeniem tragikomedia hiszpańska Rojasa „CELESTYNA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Teatr Kameralny gra ostatnie dni pełną dowcipu komedię B. G. Shaw'a p. t. „Żołnierz i Bohater".

W przygotowaniu na otwarcie sezonu — „Amfitrion" — komedia Jean'a Girodoux.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś i codziennie „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stepnia. Pocz. o g. 19,30, tel: kasy 272-70.

Kina

ADRIA — Knock-Out — pocz. 16, 18, 20 w niedzielę 14.
BAJKA — Synowie
BAŁTYK — Krążownik Wareg
GDYNIA — Dni szczęścia — pocz. 16,30,-18,30, 20,30, w niedzielę 14.30.
HEL — Jadzia
MUZA — W Cieniu Podejrzenia pocz. 18, 20, w niedzielę 16.
POLONIA — Urwis — Gavroche"
PRZEDWIOŚNIE — Konik Garbusek — pocz. 16.30, 18,30, 20,30, w niedziele 14.30.
ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
ROMA — Wacuś
REKORD — Wyspa Bezimienna
STYLOWY — Wesoły sublokator
ŚWIT — Przygody Nasreddina pocz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — 5 Zuchów — pocz. 16„ 18,30, 21. w niedzielę 13,30
WOLNOŚĆ — Złote Wrota — pocz. seansów w dni powsz. 15.30, 17.45, 20, niedz. 13.15.
WŁÓKNIARZ — Statek pułapka — początek seans. 16.30 18,30, 20.30 w niedzielę 14,30.
WISŁA — Awantura w Zaświatach
ZACHĘTA — Miłość na Lekarstwo
OŚWIATOWE — I. Syn Pułku. II Woda żywi lub zabija

Przetarg Nr. 31/47

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont i ocieplenie baraków Urzędu Pocztowego Łódź 2.

Bliższych informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów ul. Daszyńskiego 36 — IV piętro, pokój Nr. 82.

Wadium przetargowe w wysokości 1,5 proc. sumy oferowanej należy wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr. VII — 3010 Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem „Oferta na remont i ocieplenie baraków Urzędu Pocztowego Łódź 2" należy składać do godz. 11-ej dnia 7 października 1947 r. do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrektora Okręgu P. i T. pokój Nr. 56, III piętro przy ul. Daszyńskiego Nr. 36.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.30.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, wolnego wyboru oferenta oraz podziału robót między poszczególne firmy budowlane bez prawa roszczeń ze strony stających do przetargu.

Dyrekcja Okręgu P. i T.
w Łodzi.

Łódź, dnia 26 września 1947 r.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30

PREMIERA

„COLORADO"

Zdzisława Gozdawy i Wacława Stepnia. A. Dymsza, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Przy fortepianach: Irena Aleksandrowa, i Adam Markiewicz.

Dekoracje Marian Stępień.

Kasa Teatru „SYRENA" czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ŚWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece.

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Legionów 9 tel. 166-29 25521

Dr. BIBERGAL — skórne, weneryczne 4—6 Piotrkowska 134. 26979

Dr HERDER Stanisław skórne, weneryczne, 3—6. Gdańska 46.

Dr ANATOL KOWALSKI skórno - weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 27322

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera. Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 29108

Dr. BILIŃSKI — choroby serca — powrócił Legionów 3. 11—14

LEKARZ - DENTYSTA, Mintz Tadeusz — Południowa 46 tel. 268-91, 29513

DR SKONIECZKA — lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych powróciła. 4 — 6. Piotrkowska 16 Elektrowstrząsy. 276-43. 29514

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

Kupno — sprzedaż

PEŁNY wybór brulionów, zeszytów w f-mie H. Zawilska, Piotrkowska 45. 29145

REPERACJA wszelkich maszyn dziewiarskich, sprzedaż części, szpul form pończoszniczych itp. Gąsior Łódź, Główna 46, tel. 184-60 29448

BIURKO orzechowe rozmiar mały oraz fotel-łóżko w dobrym stanie kupię natychmiast. Dzwonić od 9 do 14 tel. 114-06 29454

DYWAN 3,50X2,50 okazyjnie sprzedamy. Reklama, Piotrkowska 46, tel. 173-59

OKAZJA. Sprzedamy gospodarstwo rolno-ogrodnicze z dobrymi zabudowaniami. Plac Wolności 6—4.

POKÓJ stołowy sprzedam lub kredens i stół (orzech). Pogonowskiego 21 m. 4

PIEC szamotowy do sprzedania pokojowy Kilińskiego 115 m. 6.

SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie. Sterbrzyńska 101 m. 20.

SPRZEDAM tanio magiel elektryczny (komplet) oraz radio. Kilińskiego 242. 29462

ZARAZ kupię psa, złego podwórzowego niedużego. Ruda Fatowa 8. 29463

SPRZEDAM drabiny nadające się do sklepu konfekcyjnego Zachodnia 34 m. 10.

ZÜNDAPP 500 sprzedam lub zamienię na mniejszy w stanie b. dobrym. Pabianice ul Targowa 16 m. 7.

HURTOWNIA Towarów Tekstylnych T. Matusiak Łódź, Piotrkowska 15 28346

WYTWÓRNIA Dewocjonalii „Bazar Katolicki" Łódź, Sienkiewicza 49 poleca lampki nagrobkowe od 150 zł. tuzin oraz „znicze".

SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat" Łódź. Piotrkowska 182, Książki — Przybory szkolne.

„ZWIĄZKOWIEC" Spółdzielnia Zarobkowa Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wełny wszelkiego gatunku wyroby gotowe. Pończochy 28411

KUPIĘ pres balonsowy zgłoszenia Piotrkowska 99 u dozorcy.

NAJLEPIEJ zmontowany akumulator samochodowy, motocyklowy, radiowy, telefoniczny i do motoru „Diesla" możecie dostać w firmie „Akumulator", Łódź, Andrzeja 29, tel. 165-25. Ładowanie i reperacja akumulatorów. Kupujemy stare akumulatory.

DOM, willę, plac, gospodarstwo rolne, przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe. Kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 29272

KRAWATY I SZALE Szale nowe wzory „WŁÓKNO", Łódź, ul. 6-go Sierpnia 2 m. 17 Tel. 171-03 wysyłamy za zaliczeniem 28234

ZNICZE NAGROBKOWE poleca Wytwórnia Chemiczna „AS" Łódź Południowa 78/80 tel. 117-74. 28830

KONFEKCJA damska i męska własnej produkcji. Oleszkiewicz, Piotrkowska 307, tel. 136-09. 28967

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika" — Piotrkowska 88. Kupno — sprzedaż. 27146

SPRZEDAM willę dwumieszkaniową w Julianowie Wiadomość tel 156-48 w godz. 17 do 18-tej. 29275

FUTERKA dziecinne, błamy króličze poleca pracownia futer Sabat Marian Narutowicza 1 28589

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B. Kantor i H. Zielińska. Piotrkowska 72. Grand Hotel. 29312

SPRZEDAM Pięknego psa wilka 14 miesięcznego Piłsudskiego 57 m. 49. 29532

SPRZEDAM sklep rzeźniczy lub urządzenie i dywan. Wiadomość Pabianicka 44. Sklep spożywczy 29533

SYPIALNIA w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Sienkiewicza 25 m. 4 telef. 168-90 29534

WAGI, sprzedaż — kupno, naprawa — stemplowanie, uskutecznia Piotrkowska 9. 29535

SPRZEDAM 2 łóżka. 2 stoliki nowe, szafe. Kilińskiego 64 m. 18. 29536

WSPANIAŁY RADIO-odbiornik nowy najnowocześniejszy super sprzedam. Cena 60. Legionów 25a m. 1. 29537

Różne

PRZYJMĘ wspólnika dziewiarza, mam lokal i maszyny. Adres w Redakcji. 29495

PRZYBŁĄKAŁ się pies mieszany z wilkiem brak oka ul. Kopernika 6a-2 29493

PRZYBŁĄKAŁA się mała czarna suczka podpalana. Aleja 1 Maja 17-10. 29492.

STROICIEL Korektor fortepianów T. Wichliński Łódź. Jaracza 5. tel. 167-48. Sienkiewicza 39. 28389

TOKARZ - specjalista Wykonuje roboty wchodzące w zakres tokarstwa drzewnego. Stolarnia M. Szustak, Południowa 36. 27871

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuję na poczekaniu Narutowicza 30. 29303

HELENA BRZEZIŃSKA Kierowniczka Instytutu Kosmetyczno - lekarskiego „IZIS" udzieli porad bezpłatnie w dniu 3 i 4.X.47 r. Nawrot 7 m 6.

ZGINĄŁ pies „Bokser-Buldog" żółty z białym krawatem na szyi obroża zielona nabijana gwoździami. Niedziela 28 września 5 pp. okolica Sienkiewicza - Świętokrzyska. Odprowadzić za nagrodą Świętokrzyska 6 m. 10 tel 119-54.

ZAGINĘŁA suczka mała, biała w czarne łaty z obrożą niklową. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Felsztyńskiego 34 Kospin. 29560

PRACOWNIA kożuchów Zakopiańskich przyjmuje zamówienia i reperacje. Łódź, Wschodnia 50 m. 10. 29559

F-MA „IRRADIO" Kilińskiego 126 przyjmuje wszelkie reperacje radioaparatów wszelkich typów. Badanie emisji lamp wszelkiego rodzaju na miejscu Prace wykonywuje fachowa siła zagraniczna. 29550

ZAGINĄŁ pies wilk czarny podpalany. 4.000 zł. za odprowadzenie. Bałucki Rynek 2 (Piekarnia) 29557

DREWNIAKI jesienne, zimowe wykonujemy szybko, tanio, solidnie. Artystyczna pracownia Drewniaków „Nowy Styl" Piotrkowska 108 w podwórzu na prawo. 29556

POSIADAM kartę rzemieślniczą zawodu jubilerskiego i gotówkę. Poszukuje wspólnika posiadającego sklep na Piotrkowskiej od Daszyńskiego do Placu Wolności. of. „Jubiler" 29555

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa, dobre warunki. Śródmiejska 62 m. 2. 29478

POTRZEBNI robotnicy do robót ziemnych Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia. Łódź ul. Narutowicza 41 m. 14 front w godz. od 7 do 9 rano i od 3 do 7 po południu. 12200

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Warunki do omówienia. Adres Mielczarskiego 2 —29 29477

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do konfekcji męsko — damskiej. Zgłosić się: Piotrkowska 46. Sklep konfekcji w godz. 5—7 29480

PRACOWNICA domowa samodzielna potrzebna, świadectwa konieczne. Legionów 14 m. 3. 29479

SEKRETARKI - maszynistki poszukuje Gimnazjum Przemysłowe P.F.A.E. w Łodzi, ul. Targowa 57. tel. tel. 260-38 29476

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłosić 6-go Sierpnia 13 m. 1

POTRZEBNI wykwalifikowani akwizytorzy. Zgłaszać się: RSW „Prasa" Łódź. Piotrkowska 55. 29169

PAŃSTWOWY Zakład Budowlano - Meblowy Łódź, Zgierska 69, produkujący solidne meble biurowe i mieszkaniowe poszukuje od zaraz stolarzy.

POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa. Zgłoszenia Kościuszki 93 m. 16 od 6 — 8.

POTRZEBNA zaraz samodzielna gosposia do 2 osób. Zgłoszenia: Żeromskiego 17 m. 30 7 wieczór.

POMOCNICA domowa potrzebna, świadectwo konieczne Legionów 17 m. 6 Łukoś.

POTRZEBNY jubiler, dobry fachowiec. Wiadomość Daszyńskiego 41 Perek Jerzy. 29542

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Nowomiejska 11 Restauracja. 29543

POTRZEBNY czeladnik szewski. Zgłoszenia Jarosława Dąbrowskiego 24a I. Machciński.

POSZUKUJĘ pomocy domowej. Piotrkowska 22 m. 54 29545

WYCHOWAWCZYNI doświadczona, samodzielna do dwojga dzieci potrzebna. Nawrot 7 m. 14. 29546

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje pożądane Piotrkowska 58 m. 3. 29547

KRAWIECCY czeladnicy zdolni i uczniowie natychmiast potrzebni. Ruda, Gorapicha 67 2954857

TKACZE - (czki) potrzebni na krosna jedwabne. Łódź. — Nawrot 92. 29549

POTRZEBNA osoba do dziecka od zaraz, na wyjazd na Dolny Śląsk. Wiadomość Narutowicza 75c m. 1 od 2 —4. 29550

POTRZEBNA pracownica domowa. Warunki dobre Śródmiejska 58 m. 17 29551

POTRZEBNA dobra kucharka do „Grand Cafe" Piotrkowska 72. 29552

Nauka

DAMSKI kurs kroju modelowania. Zapisy Sienkiewicza 89.

SEKRETARKI, maszynistki, buchalterów i korespondentów kształca Kursy Handlowe Instytutu Przem.-Rzem., Andrzeja 4. 29078

SZKOŁA Tańca Artystycznego i Baletu Klasycznego, Łódź, Piotrkowska 22 I p. front tel. 256-74. Przyjmuje zapisy od godz. 10 — 13 i 15 — 18. 28398

SZKOŁA SAMOCHODOWO - Motocyklowa Przyjmuje zapisy. Łódź, Wólczańska 27

KURSY SAMOCHODOWE L. Gerharda, Łódź, Piotrkowska 171 Kościuszki 68 dla zawodowych i amatorów. Wykłady teoretyczne, pokazy filmowe, ćwiczenia na modelach, jazda na samochodach osobowych i ciężarowych. Komplety poranne i wieczorne. Dla zamiejscowych zniżki kolejowe.

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (opatentowanym Systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym, Próchnika 25. (Zawadzka). 28891

KURSY Stenografii (biurowej) Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów — Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50. 28890

ZAPISY na kurs kroju i modelowania dla krojczyń damskich przyjmuje Sekretariat Instytutu Łódź, Stalina 7. 29077

KROJU męskiego, damskiego bieliźniarstwa. Nowe grupy. Początek 1-go października. Zapisy Jaracza 14.

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1 skrytka 29570

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015395

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"